Rok X. Warszawa, 31 października 1928 r. Nr. 20

MŁYNARZ POLSKI



ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY: Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków „ 6 „	Ogłoszenia przyjmuje Redakcja „Młynarza Polskiego" Nowy-Świat 70, tel. 277-45	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. 1615

Co myśli młynarstwo o obowiązkowym przemiale pszenicy na mąkę 65-procentową

W związku z normalizacją pszenicy na mąkę 65%, Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich uważa, że **w polskich warunkach normalizacja przemiału pszenicy,** nietylko nie może przynieść spodziewanych przez Rząd dodatnich skutków, lecz przeciwnie, odbije się ujemnie na aprowizacji uboższych warstw ludności oraz na ich kosztach utrzymania.

Duże młyny handlowe wymielały dotąd pszenicę krajową na 72 — 74% mąki konsumpcyjnej i przemiał ten odbywał się w różnych młynach różnie, a mniej więcej następująco:

1. Przykład:

40%	mąki 00 —	po cenie zł.	78
8%	„ 0 —	„ „ „	87
8%	„ 1 —	„ „ „	57
13%	„ 2 —	„ „ „	41
74%			

2. Przykład:

40%	mąki 00 —	po cenie zł.	80
10%	„ 0 —	„ „ „	68
10%	„ 1 —	„ „ „	58
10%	„ 2 —	„ „ „	42
4%	„ 3 —	„ „ „	32
74%			

(To można udowodnić księgami, względnie kartami przemiału).

Temsamem ludność ma możność wedle I przykładu nabywać 4 gatunki mąki, a wedle II przykładu nawet 5 gatunków po rozmaitych cenach.

Małe młyny, których jest w Polsce ok. 14.000, z których 80% przemiela wyłącznie pszenicę i przetwarza ok. 50% całej krajowej pszenicy — wymielają pszenicę na 67 — 69% w różnych gatunkach.

Z powyższego widać przedewszystkiem:

1) że już dotąd pszenica była w Polsce wyzyskiwana dla konsumcji ludzkiej w 67 — 74%; a więc w wyższym stopniu, niż przepisuje rozporządzenie normalizacyjne, z czego znów widoczne jest, że rozporządzenie to nie było potrzebne pod kątem widzenia zwiększenia wyzyskania pszenicy dla użytku ludzkiego.

2) że ludność zamożniejsza płaciła za mąkę luksusową 78 — 80 gr. za 1 kg. i dzięki temu można było ludności uboższej sprzedawać mąkę dalszą, t. j. gorszą po cenie niższej, spadającej aż do 32 — 42 gr.

Wskutek obowiązku przemielania mąki nie lepszej, niż 65-procentowa, cena mąki do granicy 65-procentowości będzie musiała być jednolita. Przy przyjęciu tych samych, co dotąd cen pszenicy i kosztów przemiału kalkulacja tej jednolitej ceny będzie następująca:

Sto kilogramów nowej znormalizowanej mąki 65-procentowej powstanie ze zmieszania mąk uzyskanych według dotychczasowego, wyżej podanego przemiału (albowiem przy obecnych technicznych urządzeniach młynów, nie jest możliwem mleć pszenicę odrazu za jednym zamachem na mąkę 65-procentową) w następującym stosunku, ilości i cen:

Ad przykład 1. (patrz wyżej):

z 45%	po cenie zł.	78 —	to znaczy zł.	35,10
„ 8%	„ „ „	67 —	„ „	5,36
„ 8%	„ „ „	57 —	„ „	4,56
„ 4%	„ „ „	41 —	„ „	1,64

cena przeciętna: 46,97:65 = zł. 71,79

Ad przykład 2. (patrz wyżej):

z 40%	po cenie zł.	80 —	to znaczy zł.	32,—
„ 10%	„ „ „	68 —	„ „	6,80
„ 10%	„ „ „	55 —	„ „	5,80
„ 5%	„ „ „	42 —	„ „	2,10

cena przeciętna: 46,70:65 = zł. 71,84

Z tej sytuacji zaledwie tylko mała frakcja mąki najciemniejszej, którą młyny uzyskują ponad 65%, w ilości 2 — 9%, będzie mogła kosztować mniej więcej tyle co teraz, t. j. zależnie od przemiału stosowanego w danym młynie, między 32 a 41 zł. Natomiast ci liczni ubożsi konsumenci, którzy teraz płacą za 8% mąki Nr. 0 (według pierwszego przykładu) tylko 67 zł., za 8% mąki Nr. 1 tylko 57 zł. — za 4% z 13% mąki Nr. 2 tylko zł. 41. — będą musieli płacić za mąkę okrągłe 72 zł.

Konsumcja mąki luksusowej, wynosząca — jak widać z powyższego, ok. 70% całej konsumcji mąki pszennej krajowej, będzie obciążona kwotą 6 — 8 zł. za 100 kg., **a za to obniżenie kosztów utrzymania ludności zamożniejszej zapłaci ludność uboższa, płacąc drożej za 30% całej konsumcji pszenicy krajowej.**

To chyba nie leżało w intencjach Rządu, ale nie jest do uniknięcia wobec rozporządzenia normalizacyjnego.

Przyjmując przemiał krajowej pszenicy w wysokości tylko 10 milj. cent., metr. otrzymujemy sumę nowego obciążenia uboższej ludności przez wyższe ceny mąki pszennej w kwocie 7 zł. × 4.500.000 = 31.500.000 zł., czyli kilka złotych rocznie na głowę uboższego konsumenta.

Z normalizacji przemiału pszenicy wyniknie jednak jeszcze dalsze podrożenie konsumcji, a to w sposób następujący:

W wielkich młynach kontrola jest łatwą, ale te przemielają tylko 50% krajowej pszenicy. Co do 14.000 małych młynów, przemielających 50% krajowej pszenicy, kontrola ścisła jest w naszych warunkach niewykonalna. Gdy zaś duża część ludności absolutnie nie zechce się obchodzić bez białej mąki pszennej dla gotowania potraw mącznych, pieczenia bułek domowych, wyrabiania placków, tortów i t. p. gotowania legumin i t. p., powtórzą się tak dobrze nam znane pamiętne czasy normalizacji przemiału podczas wojny. Wielkie młyny będą mełły mąkę „urzędową", a małe będą wyrabiały mąkę przeważnie jak dotąd, a więc także i mąkę najbielszą, luksusową, którą będą sprzedawały, jako towar zakazany, po cenach znacznie wyższych, a nawet horrendalnie wysokich. W ten sposób bardzo znaczna część konsumcji będzie zaspakajana drogą mąką „paskową". Pokątne młyny i paskarze się wzbogacą, a w rezultacie prawie **cała** ludność będzie płaciła za mąkę pszenną więcej, niż dotąd.

Normalizacja przemiału żyta może łatwiej osiągnąć zamierzone wyniki, gdyż mąka żytnia jest u nas przeważnie mąką chlebową, wobec czego przy ścisłej kontroli piekarni, która to kontrola jest technicznie o wiele łatwiejszą, niż kontrola małych młynów, łatwiej będzie zwalczać nadużycia. Mąka pszenna natomiast w Polsce nie jest mąką chlebową (odmiennie od stosunków francuskich i włoskich), ale przeważnie materjałem do sporządzania potraw w kuchniach prywatnych, a tylko w znacznie mniejszej części materjałem do wypiekania bułek.

Niecelowość normalizacji przemiału pszenicy w Polsce uwydatni się jeszcze lepiej, gdy zorjentujemy się, dlaczego, w jakich warunkach i jak przemiał pszenicy został znormalizowany gdzieindziej.

W krajach Europy, jedynie Francja i Italja znormalizowały przemiał pszenicy, ale wyłącznie pod kątem widzenia wypieku chleba, podczas gdy w Polsce, rola mąk pszennych pod tym ostatnim względem jest znikoma w porównaniu z rolą mąk żytnich.

Francja, która przed wojną produkowała 60 miljonów q pszenicy i była po Rosji największym producentem tejże w Europie, była równocześnie największym jej konsumentem. Z tych 60 miljonów q wyprodukowanej pszenicy 20% zużywały przemysły, oparte na białej mące, jak makaroniarnie biszkopciarnie,, ciastkarnie; 30 — 35% szło na chleb, a cała pozostała reszta na karmię dla bydła. W domowej kuchni francuskiej, jak wiadomo, mąka, jako materjał do sporządzania potraw, odgrywa bardzo podrzędną rolę (wobec obfitości jarzyn) — w Polsce zaś rolę pierwszorzędną.

Wobec katastrofalnego wprost obniżania się produkcji pszenicy po wojnie, a tem samem zwiększania się konieczności importu tejże, wydana została w roku 1922 ustawa (Loi assurant une meilleure utilisation du ble et de la farine), która to ustawa przepisuje wysokość przemiału pszenicy, **przeznaczonej do** wypieku chleba (farine panifiable), dopuszczalność i wysokość domieszek (jak ryżu, żyta), podaje równocześnie oficjalny wzór typu chleba, obowiązujący w całym kraju, a ponadto zakazuje używania tak ziarna pszenicy, jak i mąki, mieszczącej się w ramach normy przemiałowej, do wypasu, względnie na karmię dla bydła.

Równocześnie Francja pozostawia zupełną dowolność przemiału pszenicy na mąkę, przeznaczoną dla przemysłu, opartych na zużywaniu jaknajbielszych gatunków tejże. To znaczy, że powołana ustawa, przepisując wyciąg mąki, przeznaczonej do wypieku chleba na 72%, — **spowodowała powiększenie ilości mąki pszennej dla ludzkiej konsumcji o 22%, względnie o 17% kosztem mąki pszennej, używanej uprzednio na karmę dla bydła.**

W Polsce zaś taka sytuacja nie ma miejsca, gdyż mąki pszenne ciemniejsze nie były i nie są używane do karmienia bydła, lecz, jak widzieliśmy, do granic przemiału 67 — 74% były i są spożywane przez ludzi. Z tego widać jasno, że to, co we Francji było racjonalne, w Polsce jest zgoła niepotrzebne.

Italja, kraj słabo produkujący pszenicę i nie posiadający wielkiego przemysłu młynarskiego, importowała przeważnie mąkę pszenną, używaną w 30% na fabryczny wyrób makaronów i t. p., w 60% na wypiek chleba, a w 10% jako przyprawa kuchenna. Import pszenicy, przeliczony na ziarno, wynosi około 80 miljonów q rocznie.

Otóż dla obniżenia rocznego wydatku tym importem spowodowanego, dla stworzenia wielkiego rodzimego przemysłu młynarskiego oraz dla wzmożenia chowu bydła zapomocą własnych otrąb, dla zastąpienia importu mąki importem pszenicy — oznaczony został wyciąg mąki pszennej, **przeznaczonej do wypieku chleba** do wysokości przemiałowej 82% — przy równoczesnym ustanowieniu jednolitego wzoru typu chleba, obowiązującego w całym kraju. Niezależnie od tego dowolność przemiału pszenicy na mąkę przeznaczoną dla przemysłów, opartych na zyżywaniu jaknajbielszych gatunków mąki, została zachowaną.

W ten sposób Italja, która poprzednio importowała przeważnie mąki pszenne zagraniczne o wyciągu 40—50% i z nich wypiekała chleb, cierpiąc ponadto na brak karmy dla bydła obecnie importuje wysokowartościową, lepszą od polskiej pszenicę zagraniczną, z której uzyskuje 82% mąki **chlebowej** i około 15% otrąb, (abstrahując od dowolnego przemiału mniejszej części importowanej pszenicy lub zużywania białych mąk zagranicznych dla fabrykacji makaronów), poprawia swój bilans handlowy i tworzy własny wielki przemysł młynarski, przyczyniając się równocześnie do powstania i rozwoju swego własnego przemysłu młynarskiego.

W tych specyficznych warunkach normalizacja przemiału pszenicy we Włoszech jest racjonalną — ale w Polsce ten cel, który założyły sobie Włochy,

osiąga się bez normalizacji inną drogą, mianowicie zakazami przywozu mąki pszennej i prohibicyjnemi cłami wywozowemi na otręby.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak dać ponowny wyraz głębokiemu przekonaniu, że normalizacja przemiału pszenicy w Polsce mija się z celem, a równocześnie uczyni aprowizację ogólną, a zwłaszcza aprowizację uboższych warstw ludności na stałe droższą. Wobec tego też prosimy o ponowne zbadanie sprawy przez komisję, złożoną z urzędników, niezainteresowanych fachowców oraz z młynarzy i w następstwie tego o cofnięcie wspomnianego rozporządzenia.

Kronika

DWA DOKUMENTY PRAWDY.

W związku z ostatniem rozporządzeniem, dotyczącem zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego, przeprowadzono szereg rewizji w piekarniach w wyniku, których skonfiskowano większe ilości „podejrzanego" chleba. Podczas jednej z takich rewizji w Toruniu, u cechmistrza Jurkiewicza skonfiskowano 92 chleby, posiadające, jakoby, w swym składzie mąkę pszenną.

Jak nas poinformował kolega Jurkiewicz, konfiskaty dokonano na zasadzie orzeczenia, biorącego udział w komisji przodownika P. P. Świderskiego, który spojrzawszy na „podejrzany" chleb oświadczył, że jest on wypieczony z domieszką mąki pszennej. Orzeczenie to okazało się miarodajnem dla pozostałych członków zresztą dość licznej komisji i nietylko dokonano konfiskaty chleba, lecz w dodatku ukarano kolegę Jurkiewicza grzywną. Dla ścisłości przytaczamy odpis wyjaśnienia Państwowego Zakł. Badania Żywności, który otrzymaliśmy na skutek zapytania naszego: czy możliwe jest dokonanie ścisłej analizy mąki i chleba?

„W odpowiedzi na pismo Panów z dnia 20 b. m. Nr. 809 komunikujemy, że liczbowe dane, podane w orzeczeniu Zakładu, a oznaczające ilość mąki pszennej i żytniej w zbadanych chlebach nałęczowskich, nie są zupełnie ścisłe, co zresztą było zaznaczone odpowiednim znakiem + (mniej więcej) różnica ta między znalezionym, a istotnym stosunkiem mąki pszennej do żytniej w przybliżeniu wynosić mogła od 5 do 10%.

Co się tyczy sprawy określenia procentowości przemiału mąki, wyjaśniam, co następuje:

Określenie procentowości wymiału mąki w pracowniach chemicznych, oparte jest na różnych sposobach, jak np. próba Pekera (na kolor), próba Rakowicza, (określenie %-wej zawartości otrąb) próba Geruma (%-wej określenie skrobji), określenie %-wej zawartości drzewnika (celulozy), określenie t. zw. zdolności piekarskiej mąki (próbny wypiek chleba), określenie %-wej zawartości popiołu (związków mineralnych) w mące i t. p.

Zastrzec się jednak muszę, że wobec braku w kraju standartów żyta, skutkiem czego jest brak obowiązujących typów mąki, dokładne określenie procentowości wymiału mąki, które nie nasuwałoby żadnych wątpliwości, jest narazie rzeczą niemożliwą do urzeczywistnienia.

To też dość często zachodzą różnice pomiędzy gatunkowaniem, względnie procentowością mąki w młynach, a określeniem stopnia wymiału tejże mąki na drodze analitycznej: różnice te jednak naogół nie są znaczne, i w poszczególnych wypadkach wahają się w granicach od 3 do 5%.

Dyrektor Zakładu:
Podpis nieczytelny.

Wyjaśnienie Państw. Zakł. Prod. Żywności informuje nas, że dokonanie ścisłej analizy jest narazie rzeczą niemożliwą. A przecież Zakład ten rozporządza znakomitemi urządzeniami laboratoryjnemi, pracują tam pierwszorzędne siły fachowe, ludzie wielkiej nauki i pracy. I ludzie ci nie chcą nas wprowadzić w błąd, — mówią szczerą prawdę, uczą nas. Niech tu na tym miejscu, na szpaltach „Piekarza Polskiego" wolno nam będzie Im podziękować za Ich drogocenne dla nas informacje.

Zamieszczenie w naszym piśmie odpisu wyjaśnienia daje każdemu Koledze możność posiadania tak ważnego dla każdego piekarza dokumentu, który niejednokrotnie był przedstawiany przez eksperta Cechu Warszawskiego w sądach i pomagał do sprawiedliwego, rozstrzygania spraw.

Ten dokument daje nam dowód, jak poszczególne komisje urzędują i wykonywują swe czynności. Komisja, w której nie było ani jednego fachowca, w sprawie tak ważnej wydaje opinję nieprzychylną dla niewinnego człowieka. Naraża go na bronienie się, na wydawanie pieniędzy, na pisanie podań, prowadzenie sprawy, stratę drogiego czasu i stratę wartości 92 kilogramów chleba, które chociażby zwolnione z konfiskaty, po zwróceniu ich właścicielowi, nie będą mogły być, jako chleb, sprzedane.

Poszkodowany Kolega Jurkiewicz, słowem honoru zapewniał nas, że mąki pszennej w skonfiskowanym chlebie nie było. Komisja opierając się tylko na orzeczeniu przodownika, zadecydowała chleb skonfiskować.

Z wyjaśnienia Urzędu Badania Żywn. widzimy, że trudno zapomocą analizy dokładnie określić zawartość mąki pszennej w chlebie żytnim, o czem władze nasze powinny w przyszłości pamiętać.

(„Piekarz Polski" Nr. 7 z dnia 20.X.1928 r.).

LUTOWANIE ŻELAZA LANEGO.

Przeszło połowa maszyn używanych w przemyśle, zrobiona jest z żeliwa (lanego żelaza), przeto temat, podany w nagłówku, powinien wszystkich przemysłowców zainteresować, a nieczęsto bowiem są na miejscu urządzenia do spawania antogenowego, albo sposób spawania anogenowego jest zbyt drogi.

Przed wynalezieniem sposobu lutowania żeliwa, musiano unieruchomić maszynę o złamanej części, i to na czas tak długi, aż część zapasowa nie doszła z fabryki, lub gdy część złamana, odesłana do warsztatu, wróciła z naprawy.

Dłuższy postój maszyny, oznacza zwykle bardzo wielkie straty materjalne, a czasami może mieć skutki bardzo poważne.

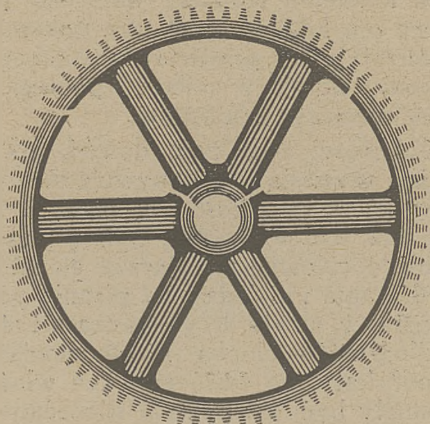
Wynalezienie sposobu lutowania żelaza lanego, zapobiegło przeto wielu przerwom i niedomaganiom

ruchu fabrycznego, gdyż sposób ten jest bardzo prosty, szybki i tani.

Sposób lutowania żeliwa został wynaleziony w Warszawie, i preparat do tego celu, jest tutaj produkowany.

Preparat ten nosi nazwę „Lutonin" i jest to gęsta pasta na zagęszczeniu wazelinowem. Pasta ta zawiera metale w stanie chemicznie czystym, tlenki metali, i ciała redukujące, czyli odbierające tlen. Lutowanie polega na reakcji chemicznej między „Lutoninem", lutem twardym (używanym do lutowania) w temperaturze 750 — 800°.

Przygotowanie do lutowania odbywa się w sposób następujący: przedewszystkiem obie powierzchnie przełomu należy oczyścić mechanicznie zapomocą drucianej szczotki, następnie zaś chemicznie zapomocą kwasu, używanego w blacharstwie, a po wymyciu i osuszeniu dopiero posmarować warstewką „Lutoninu" i złożyć tak ściśle, by część zlutowana sprawiała wrażenie całości. Wtedy obie złożone części związać silnie drutem, lub ściągnąć śrubami, by części przy lutowaniu nie rozeszły się.



Koło zębate, zlutowane „Lutoninem" jest 3 lata w użyciu.

Szparę, pozostawioną przez przełom, należy na przestrzeni 1 cm. z obu stron posmarować „Lutoninem" obsypać sproszkowanym, suchym boraksem, i twardym lutem (lub mosiądzem) sproszkowanym.

Tak przygotowany przedmiot umieszczamy w ogniu zmiennym z węgla drzewnego, podsycanym powietrzem. Ognisko takie, wytwarza temperaturę 700 — 800° C., przy której to temperaturze lut topi się i reaguje z „Lutoninem", dając tak ścisłe połączenie, że przedmiot nie łamie się w miejscu zlutowania i przedmiot taki może trwać bardzo długo. Załączona ilustracja, według fotografji, przedstawia koło zębate złamane w paru miejscach. Koło to zlutowano przy pomocy „Lutoninu" i już jest dłuższy czas w użyciu.

Inż. Tadeusz Ingwer

PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO.

Ogólne uznanie, z jakiem spotkał się Rocznik I znanego już dziś powszechnie wydawnictwa „Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego" zachęciło Redakcję do wydania II-go Rocznika. Uznanie, jakiem cieszy się to wydawnictwo w społeczeństwie polskiem, uzasadnione jest przedewszystkiem pięknym celem, jakiemu ono służy: idei największego uniezależnienia się od obcej wytwórczości przemysłowej.

Redaktorem Naczelnym wydawnictwa jest Dr. Leon Pączewski, autor licznych prac ekonomicznych, a w skład Komitetu Redakcyjnego wchodzą pp.: Aleksander Jackowski, Dr. Leon Fall, Alfred Siebeneichen, Stefan Fr. Królikowski i B. Rzepecki.

Wydawnictwo wypełnia dotkliwą lukę w literaturze gospodarczej Polski, umożliwiając sferom gospodarczym zapoznanie się z całokształtem życia gospodarczego Polski. Przemysłowiec, kupiec, finansista, działacz samorządowy i t. p. znają w nim wszelkie mogące go interesować informacje. Odtwarzając obraz rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, zmian i poczynań, jakie w danym okresie dochodziły go skutku, „Przewodnik" w znacznej mierze ułatwia ocenę dynamiki i badanie postępów rozwoju życia ekonomicznego kraju.

Pod względem układu Rocznik II zmieniono o tyle, iż uczyniono treść jego bardziej przejrzystą. Treść ta, ujęta w Roczniku I w 5 działówi obecnie została rozbita na działy jednocześnie.

Rocznik II wydany jest w szacie bardzo estetycznej i w formie albumowej. Niewątpliwie, podobnie jak Rocznik I, obudzi on duże zainteresowanie w sferach gospodarczych i znajdzie licznych nabywców.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Ś-to Krzyska 15.

„ROLNIK-EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 20 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści artykuły p. K. Czarnieckiego p. t. „Ustrój agrarny ziem b. Królestwa Kongresowego" i p. Wł. Englichta p. t. „W sprawie kredytów komunalnych"; memorjał Z. P. O. R. w sprawie potrzeby wprowadzenia ceł na żyto, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, przegląd zagraniczny, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę.

Z Życia Związkowego

WOJEWÓDZKIE ZEBRANIE MŁYNARZY W KIELCACH.

Telefonogramem z urzędów gminnych i starościńskich zostali powiadomieni młynarze województwa Kieleckiego o mającej się odbyć w dniu 22 b. m. o godz. 11-ej w gmachu województwa w Kielcach konferencji, na którą zaproszono przedstawicieli młynarstwa w sprawie wyboru delegatów do wojewódzkich komisyj badania procentowości mąki.

Na zebranie, które odbyło się w sali portretowej b. pałacu biskupiego, a obecnie wojewódzkiego, przybyło zaledwie 9 przedstawicieli młynarstwa. Związek M. P. reprezentował przewodniczący oddziału Olkuskiego, i członek Zarządu Gł. p. Tyliński, inne powiaty, — wybitniejsi niezrzeszeni p. młynarze.

Przewodniczący, kierownik wydziału aprowizacyjnego, p. dr. Reszke, odczytał opracowany przez siebie ad hoc referat i zawezwał obecnych do wy-

boru delegatów do komisji wojewódzkich. Wywiązała się obszerna dyskusja. Przedstawiciel Z. M. P. oddziału Olkuskiego szczegółowo zanalizował referat p. radcy Reszkego i poddał mocnej krytyce celowość ostatnich zarządzeń władz rządowych odnośnie do kontroli procentowości przemiału zbóż chlebwych. Również i p. Tyliński poddał krytyce ostatnie rozporządzenie p. min. spraw wewnętrznych i wykazywał, że delegowanie młynarzy do komisyj wojewódzkich na większe obszary, niż powiat jest rzeczą niemozliwą przy spełnianiu funkcyj tych honorowo. Proponował wybór przedstawicieli na powiaty i to nie do lotnych komisyj, a tylko jako reprezentantów przy starostwach, wydających opinję o zakwestjonowanych przez komisje woj. próbkach mąki. Dalej domagał się ustalenia przez Rząd jednego tylko typu mąki i rozesłania próbek tegoż wszystkim młynom. W końcu zaś proponował, by Rząd zaapelował do patrjotyzmu wszystkich obywateli w sprawie przstrzegania tego okólnika w kontroli przemiału zbóż.

Pozostali p. młynarze w wywodach swych podkreślali tylko zgodność swych poglądów z wyżej wymienionymi przedmówcami.

POMORSKI ZWIĄZEK KORPORACYJ MŁYNÓW GOSPODARCZYCH.

Walne Zebranie Pomorskiego Związku Korporacyj Młynów Gospodarczych odbyło się w dniu 15.X.28 r. w hotelu Kellera w Grudziądzu. Obrady prowadził prezes p. Skalski. Co do przemiału 70% zajęto stanowisko krytyczne, jako skierowane do młynów gospodarczych, prowadzące do ruiny, gdyż jako młyny półautomatyczne nie są w możności stawić konkurencji młynom handlowym i skazane będą na zagładę. Stwierdzono, iż na Pomorzu cenę chleba ustalono niższą, jak w innych dzielnicach, pomijając giełdę zbożową, co się mija z ustawą, a odwrotnie obciążenie podatkami jest daleko wyższe od innych dzielnic Polski, to też ogólne daje się zauważyć zaniepokojenie o byt młynów gospodarczych.

Na ten temat uchwalono rezolucję, którą zamieści się w następnym numerze „Młynarza". Obmówiono wybory do Kas Chorych i Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu; na kandydata do Izby Przem.-Handl. wybrano jednogłośnie Teofila Praśniewskiego od zrzeszenia Korporacyj Młynów Gospodarczych. Przy wyborach do Kas Chorych uchwalono wystawić własne listy przemysłu młynarskiego. Na oświadczenie sekretarza p. T. Praśniewskiego, iż organem Młynarzy winien być „Młynarz Polski", rozchwytano wszystkie czeki P.K.O., jakie posiadał p. Praśniewski do opłaty za prenumeratę „Młynarza", skąd wynika, iż coraz większe jest zainteresowanie pismem fachowem.

Obrady zakończono wspólnym obiadem, przy wesołym nastroju uczestników.

WSPÓLNA REPREZENTACJA ZWIĄZKÓW MŁYNARSKICH.

Na skutek zabiegów Wspólnej Repr. Zw. Młyn. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do władz I-ej instancji (niżej podajemy), który daje młynom możność ustalenia typu mąki żytniej 70% w porozumieniu z władzami miejscowemi, a przez przyznany udział Delegatów młynarstwa w kontroli badania mąki dana jest możność przeciwdziałania dowolnego orzeczeniu organów kontrolujących.

Konferowano z p. Wicem. Doleżalem i doręczono Mu uwagi, odnośnie przeciwdziałania importowi mąki żytniej wyższej jakości z Gdańska.

W sprawie normalizacji przemiału pszenicy nie dało się nam zmienić lub odroczyć ogłoszenia rozporządzenia. O nieracjonalności normalizacji i przemiału pszenicy złożono memorjał, który podajemy na innem miejscu.

Przemiał pszenicy na 65% jest koncepcją p. Premjera, który sprawę tę uważa za konieczną do przeprowadzenia:

Przy sposobności komunikujemy, że w myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 10 październik 1928 roku (Dz. Ust. L. 87, poz. 769) przemiał pszenicy z dniem 12 listopada jest dozwolony na mąkę 65%-wą, jako gatunku najwyższego oraz na mąkę gatunków niższych.

Przyczem zaznaczamy, że w rozporządzeniu z dn. 14.IX. r. b. o przemiale żyta 70% zostało zmienione w ten sposób, że „Przemiał żyta jest dozwolony na mąkę 70%-ową", jako gatunku najwyższego oraz na mąkę gatunków niższych, natomiast opuszczono tu słowa **„oczyszczonego z obcych domieszek"**.

A więc przemiał dokonywać się winien ze zboża otrzymywanego wprost od producenta czy to kupca.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Nr. Apr. G. 26/1.28.
KONTROLA PRZEMIAŁU ZBÓŻ CHLEBOWYCH.

Warszawa, dnia 11.X.1928 r.

Powołując się na okólnikowe pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 22 września b. r. Nr. Apr. 850/1-28. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia dodatkowo, co następuje:

by ułatwić kontrolę nad przestrzeganiem przepisów o ograniczeniu przemiału żyta; należy wezwać do współudziału przemysł młynarski. Współudział ten powinien polegać na:

1) złożeniu przez większe młyny próby typów mąki, odpowiadającej rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Próby te należy niezwłocznie poddać analizie przez właściwy zakład badania żywności i przedmiotów użytku, ew. przez inne laboratorja (wyższych uczelni, etc).

W razie pomyślnego wyniku analizy przy kontroli przepisowości mąki, znajdującej się w obrocie na obszarze województwa, typy te naeży wykorzystać jako sprawdzian przy dokonywaniu kontroli. Typy te należy rozesłać do wszystkich władz z niższych instancji, wykonywujących kontrolę nad przepisowością przemiału oraz do władz w tych miejscowościach w obrębie innych województw, do których z obszaru podległego Panu Wojewodzie (Komisarzowi Rządu) jest dowożona mąka w tak poważnych ilościach, że stanowi podstawę zaopatrzenia w mąkę (np. z Wojew. Poznańskiego na Śląsk).

W razie zakwestjonowania przez analizę typów mąki przedłożonych przez młyny, należy od zainte-

resowanych młynów zażądać nadesłania innych typów, któreby odpowiadały wymogom laboratoryjnych prób i obowiązującym przepisom.

2) W udziale delegatów organizacji młynarzy w kontroli młynów dokonywane przez Komisje do badania przetworów zbóż chlebowych", których organizacja ogłoszoną będzie niebawem w osobnem zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (do czasu zorganizowania tych Komisji czynności ich w myśl rozporządzenia mego za L. Apr. 899, mają pełnić Komisje do badania chleba).

W razie braku organizacji miejscowych młynarzy, należy wezwać ich gremjalnie z terytorjum Województwa do wybrania wspólnego delegata dla powyższego celu.

Udział młynarzy powinien polegać także na inicjatywie ścigania nadużyć w zakresie niedozwolonego przemiału, wreszcie dokonania spostrzeżeń własnych, o których powinni we własnym interesie dla zapobiegania nielojalnej konkurencji zawiadamiać władze administracyjne.

(—) **Sławoj Składkowski**
Minister Spraw Wewn.

Próby mąki pytlowej wyciągu 70%-go otrzymał Zw. Mł. Polskich z Ministerstwa Spr. Wewnętrznych Wydz. Apr. i na żądanie przesyła zainteresowanym za zwrotem kosztów t. j. 1.20 — nadesłanych nam markami pocztowemi.

W dniu 31 października r. b. w lokalu Zw. Mł. Polsk. odbyło się zebranie wł. młynów handlowych. Tematem obrad była obecna sytuacja w młynarstwie. Sprawozdanie złożymy w następnym numerze naszego czasopisma.

Dział Prawno-Informacyjny

PRZEPISOWY PRZEMIAŁ PSZENICY I ŻYTA.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 października 1928 roku, wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta.

Na podstawie art. 1 punkt a) i art. 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) zarządza się, co następuje:

§ 1. Przemiał pszenicy jest dozwolony na mąkę 65-procentową, jako gatunku najwyższego, oraz na mąkę gatunków niższych.

§ 2. Przemiał żyta jest dozwolony na mąkę 70-procentową, jako gatunku najwyższego, oraz na mąkę gatunków niższych.

§ 3. Zakazuje się używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, mąki pszennej i żytniej, pochodzących z przemiału nieodpowiadającego normom, przewidzianym w § 1 i 2-gim niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Dla umożliwienia kontroli nad przestrzeganiem postanowień niniejszego rozporządzenia powiatowe władze administracji ogólnej uprawnione są do:

a) żądania potrzebnych wyjaśnień, ewentualnie na podstawie ksiąg i dokumentów handlowych od osób i zakładów, zajmujących się przemiałem w celach przemysłowych pszenicy i żyta, handlujących mąką pszenną i żytnią, przetwarzających w celach przemysłowych mąkę pszenną i żytnią na pieczywo i artykuły spożywcze oraz posiadających na składach mąkę pszenną i żytnią i inne artykuły spożywcze, wyrabiane z mąki pszennej i żytniej;

b) wstępu do lokalów przemysłowych, handlowych składów i zakładów w punkcie a) wymienionych.

§ 5. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527).

§ 6. Przepisy rozporządzenia niniejszego, dotyczące przemiału pszenicy, wchodzą w życie w 30 dni po ogłoszeniu, przepisy zaś niniejszego rozporządzenia, dotyczące przemiału żyta, wchodzą w życie w dniu 20 października 1928 r.

§ 7. Z chwilą wejścia w życie przepisów niniejszego rozporządzenia, dotyczących przemiału żyta, traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale żyta z dnia 16 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 683) oraz w jego uzupełnieniu wydane rozporządzenie z dnia 14 września 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 731).

REGULOWANIE CEN PRZETWORÓW ZBÓŻ CHLEBOWYCH MIĘSA I JEGO PRZETWORÓW ORAZ CEGŁY.

Na mocy art. 1 punkt b) i art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) w brzemieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku (Rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 19.VII.1928 r.) zarządza się co następuje:

§ 1. Uprawnienia przysługujące Ministrowi Spraw Wewnętrznych z art. 1 punkt b) cytowanego na wstępie rozporządzenia przekazuje się w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Robót Publicznych wojewodom — z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień, z wyjątkiem uprawnienia do wyznaczania cen cegły, w trybie przewidzianym w ust. 2 art. 2 cytowanego

rozporządzenia — powiatowym władzom administracji ogólnej, oraz zarządom gmin miejskich lub wiejskich o charakterze miejskim.

Uprawnienia powyższe przekazuje się też Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy bez prawa dalszego przekazywania grodzkim władzom administracji ogólnej.

§ 2. Ceny na mąkę, pieczywo, mięso, słoninę, smalec, wyroby masarskie oraz cęgłę będą wyznaczane, o ile zajdzie tego potrzeba, dla zapobieżenia i przeciwdziałania zwyżce cen nieusprawiedliwionej zwyżką kosztów produkcji lub wymiany.

Podstawą do wyznaczania cen są koszta produkcji i gospodarczo usprawiedliwione koszta wymiany.

§ 3. Władze uprawnione do wyznaczania cen wyznaczają je po uprzednim zasięgnięciu opinji powołanych przez nie komisji do badania cen.

§ 4. Komisja do badania cen składa się w równej części z przedstawicieli konsumentów oraz z przedstawicieli producentów i handlu.

§ 5. Członków komisji do badania cen powołuje kierownik władzy administracyjnej, przy której jest ona czynna, względnie kierownik zarządu gminy miejskiej lub wiejskiej o charakterze miejskim z pośród delegatów wskazanych przez spółdzielnię spożywców i robotnicze pracownicze związki, oraz przedstawicieli rolnictwa i zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu.

Przewodniczącym komisji jest z urzędu kierownik władzy administracyjnej, względnie zarządu gminnego, przy których komisja jest czynna lub ich zastępcy.

§ 6. O ile komisja składa się z większej liczby członków, wówczas na mocy regulaminu, może obradować w sekcjach, w których będą reprezentowane i przedstawiciele wymienieni w § 4 i 5.

Przewodniczący komisji do badania cen jest z urzędu też przewodniczącym sekcji.

§ 7. Zakres działania komisji (sekcji) do badania cen obejmuje:

a) opinjowanie na jakie rodzaje (gatunki) przedmiotów z pośród wymienionych w § 2 niniejszego rozporządzenia należy wyznaczyć ceny i w jakiej wysokości,

b) badanie kalkulacji cen przedstawianych komisji przez wytwórców i kupców,

c) wydawanie opinji co do wysokości cen na żądanie władz administracyjnych, sądów i instytucji publicznych.

§ 8. Sposób i porządek obrad komisji (sekcji) do badania cen określi regulamin wydany przez wojewódzkie władze administracji ogólnej (Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

§ 9. Władza przekazująca uprawnienia zgodnie z postanowieniami § 1 niniejszego rozporządzenia ma prawo:

a) uchylić decyzję władzy uprawnionej z poleceniem ponownego zasięgnięcia opinji komisji w myśl udzielonych jednocześnie wyjaśnień i wskazówek,

b) rozwiązać komisję lub sekcję z równoczesnem poleceniem powołania nowej komisji lub sekcji w innym składzie,

c) odwołać decyzję o przekazaniu uprawnienia do wyznaczania cen.

§ 10. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych ulegną karze w myśl art. 4 i art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527).

§ 11. Władze administracji ogólnej są obowiązane przed wydaniem orzeczenia karnego zasięgnąć opinji komisji do badania cen, czynnej w miejscu urzędowania tej władzy.

§ 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu i obowiązuje do dnia 31 grudnia 1929 roku.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczanie cen (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 101).

LEGALIZACJA WAG I ODWAŻNIKÓW. WAŻNE WYJAŚNIENIE GŁÓWNEGO URZĘDU MIAR.

Rozporządzenie głównego urzędu miar o okresie ważności legalizacji narzędzi mierniczych (Monitor Polski **z dn. 8 listopada 1919 r.** Nr. 243, str. 2 i Przepisy obow., w miernictwie Nr. 177 poz. 2003) wymieniają trzyletni okres ważności legalizacji wag i odważników. Zgodnie jednak z dalszą treścią tegoż rozporządzenia okres ten liczy się zawsze **od dnia 1 stycznia** tego roku, w którym ostatnia legalizacja była dokonana, a nie od daty dokonania legalizacji. Praktyczne znaczenie tego przepisu jest więc takie, że legalizacja powinna być powtarzana co **dwa lata.**

Tak więc np. cecha legalizacyjna wag i odważników, pochodząca z r. 1926, traci swą ważność z końcem 1928 r. Ponieważ po dniu 1 stycznia 1929 roku posługiwanie się wagami i odważnikami, noszącemi wygasłą cechę r. 1926-go pociągnie za sobą represje karne, to właściciele tych narzędzi, chcący być w zgodzie z prawem, powinni je zgłosić do ponownego legalizowania przed upływem r. 1928. Dla zgłaszającego jest bez znaczenia, w jakim miesiącu uzyska on legalizację swych wag i odważników, gdyż w każdym miesiącu uzyska on jedną i tę samą cechę 1928 r.

Celem ułatwienia legalizacji narzędzi mierniczych na prowincji organizowane są lotne urzędy miar, które w określonych w planie objazdowym terminach urzędują w poszczególnych miejscowościach. Aczkolwiek posiadacze narzędzi mierniczych, noszących cechę r. 1926, mogą się prawnie posługiwać niemi do samego końca 1928 r. jednakże zgłoszenie tych narzędzi w miesiącu wskazanym przez urząd miar, leży w ich własnym interesie, gdyż te osoby, które nie skorzystają z obecności lotnego urzędu miar w danym czasie w określonej miejscowości, będą zmuszone swe narzędzia miernicze dostarczać do zalegalizowania do stałego urzędu miar, niekiedy bardzo oddalonego, ponosząc nieprodukcyjne wydatki na dojazd lub na przesyłkę tych przedmiotów. Z drugiej zaś strony władze służby legalizacji mierniczych, dając ludności możność uzyskania legalizacji narzędzi mierniczych w przepisowym terminie w lotnych urzędach miar, dojeżdżających co 2 lata do miejsc zamieszkania osób zainteresowanych lub do miejscowości, położonych w ich pobliżu, — mają podstawę do bezwzględnego stosowania sankcji karnych (grzywny i konfiskaty narzędzi mierniczych) w stosunku do osób, posługujących się narzędziami mierniczemi z wygasłą cechą legalizacyjną.

ZMIANY STAWEK PODATKU OD ŁADUNKÓW KOLEJOWYCH.

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r., ograniczyła prawo miast do pobierania podatku od towarów, przywożonych kolejami, pozwalając na korzystanie z tego źródła dochodów wyłącznie tym miastom, które uzyskały zatwierdzenie odnośnych statutów podatkowych przed dniem 1 lipca 1923 r.

Obecnie minister spraw wewnętrznych z dniem 11/IX wprowadził dalsze ograniczenia, ustalając maksymalne normy stawek podatkowych dla różnych kategorji miast.

Normy te przedstawiają się w następujący sposób:

Dla gminy m. st. Warszawy podatek nie może przekroczyć opłaty za przewóz danego towaru koleją na odległość 40 km.; dla miast Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna — 30 km., a dla pozostałych miast, uprawnionych do poboru tego podatku — 10 km.

Jeżeli chodzi o towary przywożone z okolic podmiejskich, w promieniu 50 km., to podatek od nich nie może przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 km., a dla 5 większych miast, wyżej wymienionych, podatek od towarów przywożonych z odległości od 50 do 200 km., nie może przewyższać opłaty przewozowej za odległość 20 km.

Od przesyłek drobnych, t. j. o wadze do 20 kg., nie może podatek przewyższać połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 km.

Ta sama norma obowiązuje w stosunku do niżej wymienionych ładunków, bez względu na to, czy chodzi o przesyłkę drobną, czy większą.

kasza krajowa, ryż, groch, otręby, pasza, trawa, siano, słoma, plewy, piasek, glina, zwir, zboże w ziarnie, mąka, chleb i suchary z chleba.

Należy podkreślić, że przez kolejową opłatę przewozową, której wysokość stanowi podstawę do wymiaru podatku od ładunków, rozumieć należy, jedynie opłatę zasadniczą za przewóz wraz z opłatą stacyjną, a zatem bez wszelkich innych opłat dodatkowych, jak np. za przewóz w wagonach krytych, lub pod oponą, za przewóz towarów lekkich i przestrzennych i. p.

Od opłat od ładunków **wolne są** przesyłki **bagażowe nadzwyczajne** i przesyłki pocztowe, jak również ładunki przechodzące „transito", t. j. mające dalej być wysłane również koleją.

ZBIÓR OKÓLNIKÓW I WYROKÓW PODATKOWYCH.

Dotychczas praktyka wykazała, że znajomość przepisów podatkowych, ograniczająca się do ustaw i rozporządzeń wykonawczych, ogłaszanych w „Dz. Ustaw", jest dla płatnika zupełnie nie wystarczająca, wobec wydanych dotychczas przeszło 300 okólników Ministerstwa Skarbu i około 200 zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ogromnem utrudnieniem w tej dziedzinie jest tajemniczość okólników, o których trzeba specjalnie dowiadywać się, aby je poznać. Ale nawet posiadając te okólniki, trudno jest wszystkie zachowywać stale w pamięci. Tymczasem bezsprzecznym faktem jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orjentowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową.

O słuszności powyższych uwag świadczy niewątpliwie stale zwiększająca się ilość porad prawno-podatkowych w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich, która również świadczy i o tem, że bardzo wielu naszych członków ma różne wątpliwości podatkowe, które pragnęliby wyjaśnić w sposób źródłowy.

Pragnąc zatem znaleźć wyjście z wytworzonej sytuacji i ułatwić członkom Stowarzyszenia Kupców Polskich orjentowanie się w stosowanych przez władze skarbowe rozlicznych przepisach skarbowych, zebraliśmy i wydaliśmy wszystkie okólniki Ministerstwa Skarbu oraz wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach, dotyczących dwóch najważniejszych podatków: dochodowego i przemysłowego (świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy). W pracy tej, trwającej dłuższy okres czasu, uwzględniono wszystkie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, poczynając od r. 1922 i wyroki N. T. A. od r. 1924 aż do dnia 1 października 1928 r.

Zebrany materjał został wydrukowany nakładem Stowarzyszenia Kupców Polskich w formie książki, jako „Zbiór okólników i wyroków podatkowych". Książka ta, zawierająca 208 stron formatu ósemki i obejmująca 500 okólników i wyroków, jest do nabycia w biurze Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10, w cenie zł. 6 — za egzemplarz) można również ją nabyć w księgarniach.

„Zbiór", jako niezbędny poradnik podatkowy, winien znaleźć się w rękach każdego płatnika podatku przemysłowego i dochodowego.

Przymusowy przemiał zboża nie zaoszczędza ziarna

PROBLEMATYCZNA OSZCZĘDNOŚĆ ZBOŻA CHLEBOWEGO.

W Dz. Ust. R. P. Nr. 83 z dn.a 19 września b. r. ukazały się dwa nader ważne rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych — w sprawie przemiału żyta i wypieku chleba.

Zwykły miejski konsument chleba, nie czytujący Dz. U. zdziwi się wielce, że podają mu do śniadania ciemny chleb lub pszenne bułki zamiast dotychczasowego t. zw. nałęczowskiego.

Wiadomem jest powszechnie, że przed wprowadzeniem w życie rozporządzenia o przemiale i użyciu do wypieku mąki 65% — chleb żytni pytlowy wypiekany był z mąki 50% lub nawet 40% — był więc jasny i jako taki był już smaczniejszy. Konkurował do pewnego stopnia z pieczywem pszennem i tem samem spożycie pieczywa w roku średniego urodzaju — pokrywało się produkcją krajową.

Mylnem i zupełnie fałszywem jest mniemaniem jako przy przemiale 40 — 50% kraj ponosił straty, gdyż młyny zawsze starały się wydostać z żyta wszystkie części mączne, z tą różnicą jedynie, że poprzednio były 2 gatunki mąki t. j. chlebowa jasna i t. zw. sitkowa — obecnie zaś oba gatunki winny być zmięszane i wydane z młyna jako jeden gatunek przepisowy.

Dowiedzionem jest, że z chwilą wprowadzenia rozporządzenia o wypuszczaniu na rynek mąki żytniej jedynie w gatunku 65% zapotrzebowania jej zmniejszyły się.

Powodem tego było, że mąka a zatem i chleb—okazały się o wiele ciemniejsze, a więc jakoby i mniej smaczne.

Dowodzenie, że chleb taki jest zdrowszy i posilniejszy — nic nie pomoże — gdyż jak wiemy w wielu wypadkach tego rodzaju decyduje nie rozsądek lecz niestety nawyk i podniebienie.

Podczas gdy dawniejszy jasny chleb — jadło się — t. zw. suchy — ten wymaga dodatku w postaci tłuszczu lub mięsa.

Niestety nie wszyscy mogą sobie na ten dodatek pozwolić — wobec czego — rad nierad konkonsumenci przeszli do t. zw. chleba „nałęczowskiego" t. j. pszenno-żytniego.

Wiadomem jednak jest i to, że pod postacią chleba pszenno-żytniego był w handlu chleb czysto żytni jasny — ten dawny chleb pytlowy — ale z kartką „nałęczowski", wiejski" „poznański" i t. p.

Ilość wypieku chleba żytniego z mąki 65% zmniejszyła się o przeszło 30% — powiększyła zaś pszenno-żytniego i pszennego.

Nowe rozporządzenie jest o wiele dotkliwsze, gdyż uniemożebnia zupełnie używanie chleba żytniego i pytlowego z innej mąki jak tylko 70% i niedopuszcza zastąpienia go innym pszenno-żytnim.

Jest bezwzględnie pewnem — że spożycie chleba tego gatunku znów poważnie zmniejszy się, gdyż będzie to chleb podobny do ś. p. chleba „komitetowego".

Będzie on zdrowym, posilnym, jest przecież na zachodzie powszechnie używany, tylko niestety zwykle i tam jest konsumowany z dodatkiem tłuszczu lub mięsa, które to artykuły nie dla każdego w dostatecznej ilości są dostępne.

Dotknie to jedynie mieszkańców miast i ośrodków przemysłowych, gdyż producenci rolni i wszyscy ci, którzy mielą własne zboże na małych młynkach lub w młynach gospodarczych zawsze są w możności otrzymać mąkę według swego upodobania. Tembardziej, że ta poważna część ludności używa również mąki żytniej na t. zw. „kluski" do których używa się tylko jasnej mąki.

Wypadnie zatem, że ten robotnik lub mieszczuch, który nie będzie miał na kupno do chleba żytniego masła lub mięsa — będzie zmuszony jeść bułkę pszenną. Pszenna bułka choć sucha — będzie smaczniejszą i łatwiej t. j. smaczniej skonsumowaną.

Wygląda więc, że wszystko jest w porządku, idzie tylko o to czy zamierzenia władzy — przyniosą odpowiedni rezultat.

Rozporządzenia te nie mają przecież na celu dokuczenia specjalnie ludności miejskiej i ograniczenia jej praw w spożywaniu tego co lepiej smakuje, lecz jedynie oszczędność w wykorzystaniu pożywności z ziarna żytniego, o czem szczegółowo podał p. Prus-Wiśniewski w „Kurjerze Warszawskim" Nr. 262 z dn. 21 b. m.

Czy jednak ta oszczędność będzie osiągniętą?

Obawiamy się, że przez wprowadzenie przymusu konsumowania chleba z mąki 70% zwiększy się znacznie popyt na pieczywo pszenne, a tem samem i pszenicę, której cena może wzrosnąć.

Przy średnim urodzaju — pszenicy nam zawsze brakowało i byliśmy zmuszeni sprowadzać pewną ilość z zagranicy, a co będzie gdy konsumcja jej znacznie powiększy się.

Narazie jeszcze jest, choć wiemy, że już obecnie jest mowa o pewnym kontyngencie jaki ma być wpuszczony bez cła.

Na przednówku, gdy zabraknie swojej napewno będziemy zmuszeni sprowadzić jej poważne ilości z zagranicy i wtedy rzekoma oszczędność w życie — może nas zbyt drogo kosztować. **Młynarz z Góry**

Umowa o pracę robotników

(Dokończenie)

Jeśli potrącenia z tytułu wymienionych wyżej należności nie stanowią połowy należności, przypadającej do wypłaty, mogą być uskutecznione dalsze potrącenia w następującym porządku:

c) sumy ekzekwowane na mocy tytułów wykonawczych i egzekucyjnych (sumy te nie mogą przewyższać jednej piątej wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty, za wyjątkiem zajęcia sądowego za alimenty, które może wynosić dwie piąte wynagrodzenia. Przy zbiegu sum egzekwowanych za alimenty i inne należności lub długi jedna piąta część wynagrodzenia staje się przedmiotem stosunkowego podziału zarówno na alimenty ja i na inne należności i długi, drugą zaś jedną piątą część przekazuje się wyłącznie na zaspokojenie samych tylko alimentów).

d) zaliczki pieniężne, udzielane robotnikowi przez pracodawcę na poczet wynagrodzenia oraz sumy, należne za artykuły pierwszej potrzeby, brane przez robotnika ze sklepów przy zakładach pracy. Nie dotyczy to zaliczek, wydawanych przez zakłady pracy, które na mocy zezwolenia władz mogą uskuteczniać wypłatę raz na miesiąc (art 38 ust. 1, 2 i 3).

Zaliczki te są częścią wypłaty, pobieranej w okresach stałych i nie podlegają potrąceniom. Przy wypłacie miesięcznej potrącenia należy dokonywać od łącznej sumy, przypadającej do wypłaty, od której następnie należy odliczyć wysokość pobranej zaliczki.

e) kary pieniężne za przeczenia, które w sumie ogólnej nie powinny przekraczać jednej dziesiątej części wynagrodzenia, faktycznie (a więc po wszelkich innych potrąceniach) przypadającego robotnikowi do wypłaty. W wypadku więc, gdy poprzednie potrącenia, wymienione w p. a, b, c i d, nie pochłaniają połowy wynagrodzenia do wypłaty, należność z tytułu kar może być potrącona całkowicie; natomiast w wypadku, gdy wspomniane potrącenia obejmują już dozwoloną do potrąceń połowę wynagrodzenia, kary mogą być potrącane w wysokości 10% pozostałej do wypłaty połowy wynagrodzenia (art. 3 ust. 4).

W ten sposób łączna wysokość potrąceń, przy zbiegu różnych należności, jako najwyższą granicę może osiągnąć 55% wynagrodzenia, przypadającego robotnikowi do wypłaty.

Powyższe wyliczenie sum, które mogą być potrącane z zarobku robotnika, jest wyczerpujące Pracodawca nie może potrącać żadnych innych sum, jak np. składek do organizacyj zawodowych, społecznych, instytucyj samopomocowych (kas przezorności) i t. p.

Przekroczenie przepisów o potrąceniach, zawartych wyżej w p. a, b, c, d i e, pociąga za sobą grzywnę od 50 do 1000 zł. i karę aresztu do 6 tygodni lub jedną z tych kar, o ile ustawy karne nie przewidują kar surowszych. Do orzekania powołane są sądy pokoju (powiatowe).

6. Kary pieniężne.

Kary pieniężne mogą być nakładane na robotniką, o ile przewiduje je regulamin pracy danego zakładu i tylko w następujących wypadkach:

a) rozmyślnie złego lub niedbałego wykonywania robót oraz rozmyślnego psucia przy pracy materjałów, narzędzi i maszyn;

b) nieprzybywania do pracy, spóźniania się do pracy lub samowolnego jej opuszczania w ciągu dnia roboczego bez uzasadnionej przyczyny;

c) zakłócania spokoju;

d) znajdowania się przy pracy w stanie nietrzeźwym;

e) nieprzestrzegania przepisów ostrożności o obchodzeniu się z ogniem, światłem i t. p. przepisów, zamieszczonych w regulaminie pracy (art 43 ust. 1).

Kara pieniężna za poszczególne przekroczenia winna być określona w regulaminie i nie może przewyższać ¼ części dziennego zarobku robotnika. /ciągnięte kary przypadają na cele kulturalno-oświatowe, zgodnie z przepisami specjalnego rozporządzenia, które wyda Minister Pracy i Opieki Społ. (art. 44 ust. 1). Rozporządzenie to nie zostało dotychczas wydane.

Kary pieniężne nie mogą być nakładane na robotnika po upływie trzech dni od ustalenia przekroczenia robotnika (art. 43 ust. 2).

Zarząd zakładu powinien prowadzić księgę kar według wzoru, ustalonego rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społ. (art. 45)

Przekroczenie przepisów o karach pieniężnych karane jest grzywną od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1). Do orzekania w tych sprawach powołani są obwodowi inspektorowie pracy (art. 62).

7. Ochrona prawna zarobku robotnika.

W postępowaniu egzekucyjnem jako też upadłościowem należności robotn ków, wynikające z postanowień omawianego rozporządzenia, korzystają z pierwszeństwa na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz m. st Warszawy w rozmiarze i stopniu, przysługującym należnościom z tytułu zasług sług i czeladzi, a na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego wedle obowiązujących tam przepisów (art. 47).

VI. Regulamin pracy.

1. Obowiązek wydania regulaminu pracy względnie obwieszczenia.

Każdy zakład pracy, zatrudniający ponad dwudziestu robotników, obowiązany jest do wydania w ciągu 4 tygodni od otwarcia zakładu lub od wejścia w życie omawianego rozporządzenia regulaminu pracy.

W obrębie jednego zakładu pracy mogą być wydane odrębne regulaminy dla poszczególnych oddziałów pracy lub kategoryj robotników.

Regulamin, zatwierdzony według przepisów, omówionych niżej, nabiera mocy obowiązującej dla pracodawcy i robotników.

Jeżeli regulamin jest sprzeczny z prawem, może być uchylony w drodze nadzoru przez okręgowego inspektora pracy. Jeśli natomiast uszczupla prawa poszczególnych robotników, wynikające z indywidualnych umów o pracę, mogą oni wszcząć dochodzenie sądowe szkód i strat w ciągu miesiąca od wejścia w życie regulaminu (art 48 i 49).

W zakładach pracy, zatrudniających do 20 robotników, zamiast regulaminu powinno być wywieszone „obwieszczenie wewnętrzne".

Obwieszczenie nie wymaga zatwierdzenia inspektora pracy, który jednak może unieważnić poszczególne jego punkty w razie stwierdzenia niezgodności ich z prawem (art. 56).

2. Treść regulaminu względnie obwieszczenia.

Regulamin pracy powinien zawierać:

a) oznaczenie początku i końca czasu pracy oraz przerw w pracy we wszystkie dni w tygodniu i dla wszelkich kategoryj robotników, jak również i robotników młodocianych z uwzględnieniem czasu ich nauki szkolnej;

b) czas normalnego czyszczenia narzędzi, maszyn i urządzeń oraz porządkowania zakładu pracy;

c) przesuwanie (łamanie) zmian w zakładach o ruchu ciągłym;

d) wykaz dni świątecznych (ustawowych oraz zwyczajowo stale przestrzeganych w danym zakładzie);

e) czas i miejsce wypłaty wynagrodzenia;

f) przepisy ostrożności;

g) rodzaje przekroczeń i wysokość odpowiadających im kar pieniężnych;

h) taksę za zgubioną lub zniszczoną przez robotnika książeczkę obrachunkową.

Wspomniane wyżej obwieszczenie wewnętrzne powinno zawierać następujące punkty, zgodne z obowiązującemi przepisami;

a) oznaczenie początku i końca pracy oraz przerw w pracy dla wszystkich dni tygodnia;

b) wykaz dni świątecznych i innych stale przestrzeganych w danym zakładzie;

c) terminy i miejsce wypłaty wynagrodzenia (art. 56 ust. 1).

Niezależnie od powyższych punktów zarówno regulamin jak i obwieszczenie wewnętrzne może zawierać np. wyciąg z przepisów prawnych, dotyczących stosunków pracy (art. 50 ust 2 i art. 56 ust. 2).

Jak sądzić można z brzmienia przepisów, omówionych wyżej, regulaminy pracy (obwieszczenia) obok obowiązkowej grupy przepisów oraz przepisów, których włączenie do regulaminu (obwieszczenia) omawiane rozporządzenie zaleca, mogą zawierać również i inne przepisy porządkowe, niezbędne ze względu na specjalne potrzeby danego zakładu pracy lub gałęzi przemysłu.

3. Nadanie regulaminowi pracy mocy obowiązującej.

Projekt nowego lub zmienionego regulaminu pracy, po opracowaniu go przez zarząd zakładu pracy, winien być wywieszony w ciągu 7 dni w lokalu zakładu pracy na widocznem dla wszystkich miejscu. Po tym okresie czasu zarząd zakładu pracy przesyła obwodowemu inspektorowi pracy projekt regulaminu wraz z podaniem o zatwierdzenie, zaznaczając jednocześnie datę wywieszenia. (Zakłady, podległe władzom górniczym, z wyjątkiem hut, winny przesyłać jednocześnie drugi egzemplarz projektu władzy górniczej).

Jeżeli projekt regulaminu jest zgodny z przepisami prawa, obwodowy inspektor zatwierdza go; w przeciwnym wypadku odmawia zatwierdzenia, przyczem decyzja inspektora winna zapaść w przeciągu najwyżej dwóch tygodni od złożenia projektu w jego kancelarji. Zarząd zakładu obowiązany jest podać tę decyzję do wiadomości robotników przez wywieszenie ogłoszenia.

Od decyzji obwodowego inspektora pracy przysługuje pracodawcy odwołanie się w trybie administracyjnym do wyższej instancji inspekcji, a następnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (art. 53).

Zatwierdzony przez inspektora pracy regulamin powinien być niezwłocznie wywieszony w miejscu widocznem zakładu pracy i zawsze utrzymywany w stanie czytelnym. Przepisy jego wchodzą w życie w dwa tygodnie po wywieszeniu; w ciągu tego czasu robotnikowi przysługuje prawo rozwiązania umowy (art. 54).

Regulaminy pracy w zakładach, podległych ustawom górniczym (z wyjątkiem hut), są zatwierdzane przez obwodowego inspektora pracy i właściwy urząd górniczy. Instancje odwoławcze i szczegółowy tryb postępowania ustali rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Przemysłu i Handlu (art. 59).

Przekroczenie przepisów o regulaminie pracy względnie obwieszczeniu, mianowicie: niewydanie regulaminu lub wydanie z opóźnieniem oraz niewywieszenie obwieszczenia (patrz p. 1 niniejszego), naruszenie przepisów o zatwierdzeniu, ogłaszaniu i utrzymaniu regulaminu pracy oraz niezgodność punktów obwieszczenia z obowiązującemi przepisami prawa jest karane grzywną od 10 do 500 zł., przyczem instancją orzekającą jest obwodowy inspektor pracy (art. 61 p. 1 i art. 62).

VII. Sklepy przy zakładach pracy.

Dostarczanie towarów robotnikowi może mieć tylko wtedy miejsce, jeżeli pracodawca otwiera przy zakładzie pracy za zezwoleniem obwodowego inspektora pracy sklep, mający na celu zaopatrywanie robotników w tanie i dobre gatunki artykułów pierwszej potrzeby. Należności za te artykuły wolno potrącać z wypłaty robotnika, zgodnie z ogólnemi przepisami o potrąceniach (patrz wyżej rozdz. V p. 5 niniejszego).

Wykaz sprzedawanych w sklepach przy zakładach pracy artykułów pierwszej potrzeby oraz cennik (jak również zmiany wykazu i cennika) powinny być zatwierdzone przez obwodowego inspektora pracy i wywieszone w sklepie na widocznem miejscu.

Ceny sprzedażne tych artykułów nie mogą przekraczać przeciętnych cen rynkowych.

Przekroczenie tych uprawnień może pociągnąć za sobą cofnięcie zezwolenia przez inspektora pracy (art. 37).

VIII. Obowiązki pracodawcy wobec władz.

1. Obowiązek zawiadamiania inspekcji pracy o kierownictwie zakładu pracy.

Pracodawca powinien w ciągu miesiąca od otwarcia danego zakładu pracy lub w ciągu miesiąca od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia podać do wiadomości obwodowego inspektora pracy nazwisko kierownika zakładu i jego ewentualnego zastępcy oraz pisemną zgodę tychże na objęcie powyższych stanowisk (pisemna zgoda nie dotyczy samego pracodawcy oraz osób, zajmujących stanowiska kierowników zakładu, których stosunek służbowy ma charakter publiczno-prawny). Każda następna zmiana na stanowiskach kierownika i zastępcy zakładu pracy winn być komunikowana inspektorowi pracy w ciągu trzech dni (art. 9).

Niestosowanie się do powyższego przepisu jest karane grzywną od 10 do 500 zł. (art. 61 ust. 1), przyczem instancją orzekającą jest obwodowy inspektor pracy (art. 62).

Niezależnie od tego, jeśli właściciel zakładu pracy nie wyznaczył kierownika zakładu pracy, odpowiedzialnym za wszelkie naruszenia przepisów niniejszej ustawy jest właściciel zakładu pracy (art. 63 ust. 3)

Właściciel jest odpowiedzialny narówni z kierownikiem, jeśli przestępstwo było popełnione z jego wiedzą, bądź gdy właściciel zaniechał należytej staranności przy wyborze kierownika (art. 63 ust. 4).

Jeśli właścicielem zakładu pracy jest osoba prawna, odpowiedzialnemi za naruszania omawianego rozporządzenia są osoby powołane do zawiadywania interesami osoby prawnej (art. 63 ust. 4).

2. Obowiązek prowadzenia ksiąg płacy i kar.

Pracodawca winien prowadzić księgi płacy względnie wykazy wypłat oraz inne księgi, niezbędne dla kontroli nad stosunkiem pracy. Obowiązek przechowywania tych ksiąg trwa 5 lat.

Minister Pracy i Opieki Społ. w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami może w drodze rozporządzenia ustalić rodzaje i wzory ksiąg i wykazów dla poszczególnych kategoryj zakładów pracy oraz zwolnić pewne kategorje zakładów pracy na całym obszarze Rzeczypospolitej względnie na pewnych obszarach od obowiązku prowadzenia poszczególnych ksiąg (art. 24) Rozporządzenie takie do tej pory jeszcze się nie ukazało.

Pracodawca obowiązany jest również do prowadzenia księgi kar według wzoru, ustalonego rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społ.

IX. Przepisy karne.

1. Ogólne przepisy karne.

Wszelkie przekroczenia omawianego rozporządzenia, każdorazowo wskazywane powyżej, pociągające za sobą grzywnę od 10 do 500 zł., wymierzaną przez obwodowego inspektora pracy, mogą być karane surowiej, o ile przewidują to inne ustawy karne i w sposób w tych ustawach przewidziany. W razie zbiegu tych przekroczeń lub powtarzania się ich, kara może być podwyższona do 1000 zł.

W wypadku nieściągalności grzywny mogą być zamienione w orzeczeniu inspektora pracy na karę aresztu do dwóch tygodni (art. 61 ust 2 i 4).

Ważniejsze przekroczenia, każdorazowo zaznaczane wyżej, karane są sądownie grzywną od 50 zł. do 1000 zł. i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar, o ile inne ustawy karne nie przewidują kar surowszych. Do orzekania powołane są sądy pokoju (powiatowe), względnie sądy pracy z chwilą ich zorganizowania zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.1928 r. o sądach pracy (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 350).

2. Odwołania.

Skargi na orzeczenia obwodowych inspektorów pracy, dotyczące kar za przekroczenie omawianego rozporządzenia, zgodnie z art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14.VI.1927 r. o inspekcji pracy (Dz. U R. P. Nr. 67, poz. 590) można wnosić do następnej instancji, t. j. do okręgowych inspektorów pracy w ciągu 14 dni od daty doręczenia.

Zapadłe w drugiej instancji orzeczenia inspektorów są ostateczne, to znaczy, że mogą być tylko zaskarżane do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Od wyroków sądowych przysługuje odwołanie lub skarga kasacyjna zgodnie z ogólnemi przepisami proceduralnemi.

Poradnik Gospodarski

PORADNIK NA MIESIĄC LISTOPAD.

Rolniczo-gospodarski. Jaknajwięcej orać. Głęboka orka zimowa jst podstawą kultury roli. Przyorywać nawozy zielone i obornik. Łąki i pastwiska bronować i zasilać nawozami fosforowymi i azotniakiem. Czyścić rowy, zakładać dreny. Przerabiać kupy kompostowe. Naprawiać i sporządzać wszelkie statki i narzędzia, robić wszędzie gruntown porządki zimowe. W dni pogodne bydło wypędzać na podwórze. Kończyć zakładanie kiszonek, pilnować szczelności nakrycia.

PO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Okres mgieł — rannych przymrozków choć czasem i pięknych dni, przebłysków spóźnionego lata, zajmuje nas w polu coraz mniej. Trzeba się liczyć z tem, że lada dzień mrozy chwycą — wtenczas orka jest tylko paskudzeniem pola. Co prawda, to bywa, że jeszcze i żyto ludzie sieją w tym okresie przedzimowym, jednak może to być usprawiedliwione tylko na czarnych sapach, gdzie idzie nam o samo wsianie żyta przed zimą i uważamy za dostateczne, by **zaledwie** skiełkowało. Zachodzi tu bowiem ta okoliczność, że mocniejsza ruń na ziemiach tego rodzaju bardzo łatwo ulega uszkodzeniu wskutek przemiennego działania mrozu i odwilży, a potem, pod wiosnę, wysycha pod wpływem marcowych wiatrów. Zresztą na sapach żyto się łatwo dusi pod obfitszym śniegiem, czyli ulega wyprzeniu. A stwierdzono, że żyto jeżeli wejdzie w okres zimowy w stanie pierwszego okresu rozwoju, gdy jeszcze nie zaczęło formować korzonków przybyszowych, łatwiej i pewniej zimuje, niż gdy korzonki pierwsze już traci, a przybyszowych jeszcze nie rozwinęło. Lecz te wyjątkowe wypadki wcale nie wskazują, by tak późne siewy przyjąć za dobre. Z innych robót polnych warto zaznaczyć potrzebę pośpiechu z wywózką nawozów, by je natychmiast porozrzucane rychło przyorać. Opóźniamy się często z tą robotą, gdy ciułamy nawóz po wcześniejszej wywózce w inne pole — a rozumiemy, że lepiej wywieść i przyorać to, co się jeszcze przed mrozami przyrobi, niż pozostawiać na dłuższy czas pod inwentarzem. Lecz i tu musi być sens i zrozumienie, że np. świeżo powalanej słomy wywozić nie należy, bo z tego pożytku nie wiele. Przytem musimy w tym roku z wielką oszczędnością obchodzić się z każdą ściółką — wartoby już od początku zimy — a nie dopiero jak ściółki słomianej zabraknie dodawać na podściół różnych materjałów suchych, jak np. igliwie, liście z pod drzew, a wreszcie i kruszu torfowego, którego w okolicach, gdzie torfem palą, nie brak po różnych zakamarkach. Teraz by trzeba i różne błota po podwórzu i na drogach wyskrobywać na kupy, póki mróz nie złapie. Z tego materjału będzie doskonały kompost na łąki, które tak często zaniedbane łatwo kompostem się wzmacniają i wydadzą obfity i żyzny porost. Oprócz tych domowych środków nawożenia, jest jeszcze czas rozsypać na rofiaste łąki kainit, a niekiedy i mączkę fosforytową, by przyszłe ich plony powiększyć. Tylko nie tam, gdzie pod wiosnę obfite wody się gromadzą. (Arol). F. St.

Wydawca: **Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski).** Redaktor **Feliks Lewandowski.**